

Mikołaj Ochmański
Katedra Książki i Historii Mediów
Uniwersytet Warszawski, Warszawa, Polska
m.ochmanski@uw.edu.pl

Rejestracja poloników w zbiorach obcych na przykładzie *Katalogu starodruków biblioteki Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie* oraz *Katalogu poloników w Biblioteca Casanatense*

Abstract

Registration of Polonica in Foreign Collections on the
example of *Catalogue of Early Printed Books in the Library
of Pontifical Institute of Ecclesiastic Studies in Rome*
and *Catalogue of Polonica in the Biblioteca Casanatense*

A review article focusing on two catalogues published by the National Library in Warsaw in the series Polonica from the 16-18th Centuries in the Roman Libraries, *Catalogue of Early Printed Books in the Library of Pontifical Institute of Ecclesiastic Studies in Rome* and *Catalogue of Polonica in the Biblioteca Casanatense*. The main attention was paid to the scope of the material described in them (significant differences in the selection) and registration of provenience (*Polonica* provenience) as an element indicating the popularity of Polish subject matter and works in foreign collections, dislocations of the collections, or activity of the Poles in exile.

Both catalogs are discussed against the background of the other four publications from the series, showing differences in the selection of materials and elements of descriptions (provenance), and briefly the history of registration of Roman *Polonica*.

Key words: old prints – Polonicum – catalogues – libraries in Rome – National Library in Warsaw.

Słowa kluczowe: stare druki – polonicum – katalogi – biblioteki rzymskie – Biblioteka Narodowa w Warszawie.

1. Rejestracja poloników w bibliotekach rzymskich

Rejestracja poloników pozostających w księgozbiorach poza granicami Polski wzbogaca znacznie naszą wiedzę na temat obecności rodzimych autorów w sferze zainteresowań czytelników obcych, kontaktów wydawniczych i autorskich, roli i miejsca polskiego dorobku piśmienniczego w spuściźnie światowej, daje materiał do refleksji nad popularnością zagadnień związanych z Polską w świecie, a także ukazuje po części (zwłaszcza analiza materiałów proveniencyjnych) drogi polskiej książki. Szczególnie widać wagę tego rodzaju prac, gdy w zbiorach obcych odnajdywane są wydania nieznanne *Bibliografii polskiej* Estreicherów lub pozycje, których próżno szukać w bibliotekach krajowych.

Prace nad opisaniem starodrucznych poloników w księżnicach Wiecznego Miasta prowadzone przez Bibliotekę Narodową w Warszawie (BN) sięgają korzeniami lat 50. i 60. XX w., kiedy Anna Kotarska przeprowadzała (w 1959, następnie w 1965 r.) wrywkowe kwerendy w bibliotekach włoskich¹. Kolejny etap rozpoczął się dopiero w 1974 r., gdy Michał Spandowski przeprowadził pierwszą rejestrację w Rzymie. Od lat 80. prace realizowano już w sposób sformalizowany, na podstawie umowy BN z Fundacją Rzymską im. Margrabiny J.S. Umiastowskiej i Papieskim Instytutem Studiów Kościelnych (PISK; Pontificio Istituto di Studi Ecclesiastici – PISE). W jej ramach w latach 1988-2008 odbyło się 19 wyjazdów do Rzymu², które zaowocowały rejestracją 4521 poloników z 13 bibliotek³. Przy czym warunki pracy warszawskich bibliotekarzy, ze względu na specyfikę bibliotek włoskich, nie zawsze dawały możliwość intensywnego pozyskiwania materiału, jego weryfikacji i porównywania⁴.

Opisy katalogowe umieszczane są na stronie BN, jako część dostępnej online bazy o nazwie „Katalogi centralne i bibliografie”⁵. Od 2010 r. ukazuje się seria wydawnicza *Polonika XVI-XVIII Wieku w Bibliotekach Rzymskich*, w której publikowane są katalogi zawierające wyniki kilkudziesięciu już lat pracy polskich bibliotekarzy nad Tybrem. Ostatnio, w 2016 r., ukazały się tomy czwarty

¹ K. Soliński, *Doświadczenia Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie w zakresie rejestracji poloników w bibliotekach rzymskich w latach 1974-2016*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2017, tom specjalny: *Polonika w zbiorach obcych*, red. J. Puchalski, A. Chamera-Nowak, D. Pietrzekiewicz, s. 495.

² T. Makowski, [Przedmowa], [w:] M. Spandowski, *Katalog starych druków biblioteki Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, proveniencje oprac. J. Borysiak, Warszawa 2010, s. VI.

³ K. Soliński, *Doświadczenia...*, s. 501.

⁴ Tamże, s. 500.

⁵ *Katalogi centralne i bibliografie* [Biblioteki Narodowej w Warszawie], [online] <http://alpha.bn.org.pl:82/> [dostęp 10.03.2018].

i piąty serii: *Katalog starodruków biblioteki Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie* oraz *Katalog poloników w Biblioteca Casanatense*.

2. *Katalog starodruków biblioteki Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie*

Opracowana przez Krzysztofa Solińskiego publikacja jest czwartą pozycją w serii Polonika XVI-XVIII Wieku w Bibliotekach Rzymskich. Wydawnictwo zawiera 244 opisy bibliograficzne, pięć indeksów, konkordancję sygnatur oraz tablice z ilustracjami wraz z ich spisem.

Katalog... poprzedzony jest kilkustronicowym wprowadzeniem rektora PISK ks. Hieronima Fokcińskiego, przedstawiającym historię, zadania, zbiory Instytutu oraz jego współpracę z ośrodkami krajowymi. U początków PISK stała potrzeba stworzenia placówki, która podjęłaby się opieki nad krajowymi kościelnymi archiwaliami oraz zbiorami bibliotecznymi i muzealnymi. Ze względów politycznych nie można było utworzyć takiej instytucji w okresie PRL. Wówczas z inicjatywą powołania PISK wystąpił prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. Misję jego utworzenia powierzył jezuitce ks. Eugeniuszowi Reczkowi. Po kilku latach przygotowań, w roku 1962 została zawarta umowa, na mocy której jezuitci z warszawskiej prowincji rozpoczęli w Rzymie organizację ośrodka, którego celem było poszukiwanie, rejestrowanie, gromadzenie i udostępnianie materiałów (oryginałów lub kopii) na temat działalności Kościoła katolickiego w kraju. W Instytucie powstało też wydawnictwo, urządzano konferencje, prowadzono odczyty. Ponadto zorganizowano bibliotekę, która rozwijała się dynamicznie pod opieką ks. Reczka. Biblioteka z założenia służyć miała między innymi studentom i stypendystom przybywającym do Rzymu. W chwili oddawania *Katalogu...* do druku jej księgozbiór liczył 50 000 druków zwartych oraz około 2000 czasopism⁶. PISK nadal realizuje kwerendy w zbiorach włoskich instytucji kościelnych, państwowych i prywatnych, prowadzi również działalność nastawioną na obsługę obcokrajowców zainteresowanych sprawami Kościoła katolickiego w Polsce⁷.

W zbiorach biblioteki PISK zarejestrowano 244 pozycje bibliograficzne starych druków w 175 woluminach – przy 245 sygnaturach w konkordancji; pozycja oznaczona nr katalogowym 232 występuje w dwóch egzemplarzach. Wśród nich odnotowano 18 publikacji nieznananych *Bibliografii...* Estreicherów. Niemal połowa – 110 tytułów – jest w języku polskim. Wbrew nazwie serii BN

⁶ H. Fokciński, *Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie*, [w:] K. Soliński, *Katalog starodruków biblioteki Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie*, Warszawa 2016, s. IX.

⁷ Tamże, s. X.

autor *Katalogu...* nie ograniczył się do opisania wyłącznie poloników (144 tytuły). Jak wyjaśnił we wstępie zatytułowanym *Kolekcja starodruków biblioteki Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych*, w związku z tym, że w bibliotece bardzo licznie reprezentowane są polskie proveniencje, zdecydowano o włączeniu do opracowania wszystkich starych druków z jej kolekcji⁸.

Zespoły proveniencyjne, które znalazły się w bibliotece Instytutu i które tak silnie ją wiążą z Polską zostały pokrótce opisane we wspomnianym wstępie autorskim. Największy z nich stanowi kolekcja Szenwiców: Feliksa (prawnika, bibliofila, profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie) i jego syna Romana (prawnika, działacza emigracyjnego), a w niej między innymi księgozbiory Teofila Fukiera – znanego właściciela warszawskiego składu win oraz Jakuba Kazimierza Gieysztora – antykwariusza i powstańca z 1863 r. W zbiorze Szenwiców dominują druki prawnicze i sejmowe. Najstarsza pozycja z ich księgozbioru została wyłoczona w 1501 r.⁹ Według indeksu proveniencji dołączonego do *Katalogu...* z tej kolekcji pochodzi ponad 130 druków przechowywanych w bibliotece Instytutu. Inne zespoły proveniencyjne zarejestrowane przez K. Solińskiego to między innymi księgozbiór PostulATORSKIEGO OśRODKA Studiów w Rzymie, zbiory pojezuickie, stare druki należące wcześniej do polskich duchownych katolickich, a wśród nich książka z prywatnej kolekcji Jana Pawła II¹⁰.

3. *Katalog poloników w Bibliotheca Casanatense*

Tom piąty, również opracowany przez K. Solińskiego, nosi tytuł *Katalog poloników w Bibliotheca Casanatense* i obejmuje 1066 pozycje katalogowych. Podobnie jak tom poprzedni zawiera pięć indeksów, konkordancję sygnatur z numerami katalogowymi oraz spis ilustracji. Ostatnie 24 nienumerowane strony zajmują tablice z ilustracjami.

K. Soliński jest także autorem *Wstępu do Katalogu...*, w którym przede wszystkim przedstawił historię oraz wyjątkowe znaczenie zasobów rzymskiej księżnicy również dla badania poloników w zbiorach obcych. Jej początki sięgają XVII w. wywodząc się z imponujących zbiorów kardynała Girolama Casanate. Bibliotekę otworzono w listopadzie 1701 r. Główną częścią jej zbiorów były początkowo archiwalia G. Casanate i dominikanów. Z czasem znacznie się powiększyły, wzbogacane legatami duchownych i profesorów, zakupami oraz przejęciem księgozbioru Collegium Romanum

⁸ K. Soliński, *Kolekcja starodruków biblioteki Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych*, [w:] tamże, s. XII.

⁹ Tamże, s. XII-XIII.

¹⁰ Tamże, s. XIV.

po kasacie zakonu jezuitów¹¹. Dziś księgozbiór liczy około 400 tysięcy woluminów, w tym około 2200 inkunabułów i 120 tysięcy starych druków (publikacji wydanych do 1830 r.)¹².

Rejestracja poloników w Bibliotece Casanateńskiej rozpoczęła się w 1974 r. obejmując początkowo kolekcję współtwórcy Biblioteki Polskiej w Rzymie Artura Wołyńskiego (Biblioteka Casanateńska przechowuje m.in. druki zebrane przez niego dla polskiej placówki) i dział „Miscellanea”. Kolejne rejestracje prowadzono w latach 1988-1991, już w ramach wspomnianej wyżej umowy¹³. Nie objęły one jednak całości zbiorów rzymskiej ksiąźnicy. Działania w tym zakresie dokończył w ostatnich latach K. Soliński.

Jego praca nad *Katalogiem...* przyniosła informacje między innymi o dziełach rzadkich i wyjątkowych. Opisał mianowicie 395 poloników nieznanych Estreicherom oraz 127 pozycji nienotowanych w bibliotekach polskich. W trakcie poszukiwań i studiowania materiałów do tego wydawnictwa natrafiono na egzemplarz *Triod' cvetnaâ* Szwajpolta Fiola, odnaleziono egzemplarze wydań uznanych za zaginione i ustalono autorstwo niektórych druków¹⁴.

Także badania proveniencyjne przyniosły wyjątkowo interesujące ustalenia, o czym świadczy chociażby znalezienie należącego do Giordana Bruna egzemplarza *De revolutionibus orbium coelestium* Mikołaja Kopernika¹⁵ oraz licznych druków pochodzących między innymi z klasztoru benedyktynów z Łysej Góry, poznańskiego kolegium jezuickiego, czy ze zbiorów bożogrobców z Miechowa i Przeworska¹⁶. Jednak szczególnie cenna jest kolekcja A. Wołyńskiego, którego postać została obszerniej opisana we *Wstępie*. Był on powstańcem styczniowym, emigrantem, publicystą, uczonym i organizatorem życia polskiej emigracji w Italii. Gromadził między innymi materiały dla archiwum powstania styczniowego (spłonęły w Warszawie w 1939 r.) oraz rękopiśmienne i drukowane polonika dla Biblioteki Polskiej i Muzeum Kopernika w Rzymie. Część z tych materiałów przekazał właśnie Bibliotece Casanateńskiej – „Fondo Wołyński” zawiera 1347 druków, w tym 15 wydanych do 1800 r.¹⁷

4. Aparat informacyjny

Opisy druków w obydwu katalogach składają się z hasła i właściwego opisu bibliograficznego rozbudowanego o informacje indywidualne w uwagach:

¹¹ K. Soliński, *Katalog poloników w Biblioteca Casanatense*, Warszawa 2016, s. VIII-IX.

¹² Tamże, s. IX.

¹³ Tamże, s. XI.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. XIV.

¹⁶ Tamże, s. XIV-XV.

¹⁷ Tamże, s. XV-XVII.

defekty, informacje proveniencyjne, oprawa, sygnatura oraz ewentualnie opis dodatkowych materiałów i cech nabytych. Opis bibliograficzny został sporządzony w zgodzie z normą PN N-01152-8 *Opis bibliograficzny – stare druki*. Hasła są uporządkowane alfabetycznie; w ich obrębie opisy uszeregowano wpierw w kolejności alfabetycznej, następnie chronologicznej; w *Katalogu...* PISK druki urzędowe umieszczono pod jednym hasłem „Oblata”.

Katalogi wyposażone zostały w odpowiedni aparat informacyjny: indeksy osób i instytucji, adresatów dedykacji, typograficzno-geograficzne, typograficzne – nazw oficyn i nazwisk drukarzy oraz proveniencji. Dodatkowo mają też konkordancje sygnatur z numerami katalogów odpowiednio Biblioteki PISK i Casanateńskiej. Do aparatu informacyjnego zaliczyć też można poprzedzające zręby główne obydwu katalogów wykazy skrótów i bibliografie (właściwie wykazy skrótów bibliograficznych), określone w tym wypadku mianem „literatury”.

Autor recenzowanych publikacji posiłkował się w swej żmudnej pracy bibliograficznej obszernym warszatem. Spis literatury w tomie czwartym serii BN obejmuje 60 pozycji, w piątym – ponad dwakroć tyle. Sięgnął po ważne katalogi opisujące zbiory bibliotek polskich i zagranicznych oraz retrospektywne zestawienia bibliograficzne – drukowane, a także dostępne w wersji elektronicznej – oraz inne opracowania niezbędne przy katalogowaniu dawnej książki. Warto by jeszcze do zestawu bibliografii retrospektywnych dostępnych online dodać takie bazy jak na przykład *Das Verzeichnis der im deutschen Sprachraum erschienenen Drucke des 17. Jahrhunderts* (VD 17)¹⁸, czy *VD18-Datenbank. Das Verzeichnis Deutscher Drucke des 18. Jahrhunderts* (VD 18)¹⁹, szczególnie że publikacje z niemieckiego obszaru językowego są w katalogach reprezentowane (część z nich zarejestrowano w VD 17 lub VD 18). *Das Verzeichnis der im deutschen Sprachraum erschienenen Drucke des 16. Jahrhunderts* (VD 16) uwzględniono w wykazie literatury.

a. Indeksy typograficzne

W obydwu publikacjach, podobnie jak w innych tomach serii BN, indeks typograficzny rozbito na dwa odrębne spisy: *Indeks typograficzno-geograficzny* oraz *Indeks typograficzny – nazw i nazwisk drukarzy*. W żadnym z nich nie uwzględniono chronologii wydań. Zazwyczaj w katalogach starych druków indeksy drukarzy i miejsc wydania zawierają nazwy oficyn uporządkowane najpierw w kolejności alfabetycznej miejscowości, następnie nazw oficyn i wreszcie odsyłają do konkretnych pozycji katalogowych wymienionych w kolejności

¹⁸ VD17, [online] <http://www.vd17.de/> [dostęp 08.02.2018].

¹⁹ VD18, [online] <http://gso.gbv.de/DB=1.65/> [dostęp 08.02.2018].

chronologicznej. Wydaje się, że taki układ pozwala na łatwiejsze zrekonstruowanie mapy drukarstwa XVI-XVIII w., w tym wypadku, mapy produkcji poloników, co dla rodzimej historii książki i kultury ma szczególne znaczenie. Biorąc pod uwagę całość serii, po zastosowaniu tradycyjnego rozwiązania otrzymalibyśmy w prosty sposób, dzięki jednemu zestawieniu, obraz obecności poloników w repertuarze wydawniczym oficyn europejskich wraz z rozłożeniem chronologicznym. Ponieważ w trakcie prac podjętych przez BN zarejestrowano ok. 800 pozycji nienotowanych u Estreicherów²⁰, w tym parapolonika i druki rzadkie, obraz ten byłby tym ciekawszy i znacznie wzbogacający naszą wiedzę.

Przyjęty w serii BN układ indeksów również daje taką możliwość, jednak utrudnia orientację i gubi element umiejscowienia publikacji poloników w czasie, czyli na przykład określenia ram chronologicznych popularności polskich autorów lub zainteresowania polską tematyką w Europie. Więcej, zastanawiająca jest konstrukcja i celowość indeksu typograficzno-geograficznego w takim kształcie, jak ma to miejsce w serii. Miejsca druku (nie oficyny, lecz ośrodki) uporządkowano alfabetycznie według państw, następnie nazw miejscowych. Zastosowano, chociaż niekonsekwentnie, współczesne brzmienia nazw własnych (nazwy urzędowe) oraz przypisanie ośrodków do dzisiejszego podziału politycznego (granice państw).

Nie jest jasne, co autorzy katalogów opublikowanych w serii BN zamierzali w ten sposób przedstawić. Czy łacińskie polonika drukowane we Lwowie w XVIII stuleciu (na przykład tom drugi, pozycje katalogowe 87 i 101) należy przypisać do ukraińskiej, a druki królewieckie z XVII-XVIII w. (tomy drugi i piąty) do rosyjskiej produkcji wydawniczej? Na to właśnie wskazują indeksy typograficzno-geograficzne. Nie ma wątpliwości, że stare druki lwowskie należą do dziedzictwa kultury dzisiejszej Ukrainy, tak samo jak stanowią dziedzictwo Rzeczypospolitej. Dlaczego jednak sugerować, że zostały wytłoczone w państwie Ukraina? Tym bardziej, co wspólnego ma produkcja wydawnicza z Królewca XVI-XVIII w. z Rosją? Nim pruskie Trójmiasto przeszło w ręce Związku Radzieckiego w 1945 r., zostało zrównane z ziemią, zaś po wojnie tradycję pruską konsekwentnie zeń rugowano²¹.

²⁰ T. Makowski, dz. cyt., s. VII.

²¹ Ilustracją skutków konsekwentnego odcinania przez władze radzieckie Kaliningradu od tradycji i dziedzictwa Królewca może być rozmowa z 1991 r. w redakcji kaliningradzkiej „Komsomolskiej Prawdy” przytoczona przez Annę Applebaum: „Po południu wstąpiłam do redakcji lokalnej gazety [...]. Spytałam, czy wiedzą, jak mogę znaleźć Niemca. – Nie radzieckiego Niemca – powiedziałam. Rodowitego mieszkańca Königsbergu [...]. Redaktorka [...] spojrzała na mnie sceptycznie. – Po co? – spytała. – To nie będzie dla pani ciekawy temat. Wyjęła jakąś kartkę i pokazała mi skład narodowościowy ludności w obwodzie kaliningradzkim. – Tutejsi mieszkańcy to w przeważającej części Rosjanie, ale są także Litwini, Łotysze, Estończycy, Białorusini, Ukraińcy, Ormianie, Uzbegy i Azerowie [...]. Była dumna z narodowościowej mozaiki Kaliningradu, jej miasto stanowiło pomniejszone odbicie Związku Radzieckiego”. Cyt. za A. Applebaum, *Między Wschodem a Zachodem. Przez pogrnicza Europy*, przeł. E. Kulik-Bielińska, Warszawa 2009, s. 33.

W indeksach typograficzno-geograficznych poszczególnych tomów jest też kilka toponimicznych niekonsekwencji. Znow przykładem może być Lwów i Królewiec. W tomie drugim serii Lwów figuruje w formie transliterowanej – „L’viv”, w tomach trzecim, czwartym i piątym jako „Lwów”. Królewiec (mimo przyporządkowania w indeksie do Rosji, ani razu nie użyto współczesnej rosyjskiej nazwy Kaliningrad) w tomie drugim pojawia się pod nazwą „Königsberg”, w piątym jako „Królewiec” (taka forma jest powszechnie stosowana w polskich drukowanych katalogach starych druków). W *Katalogu poloników biblioteki Pontificia Università Urbaniana* (tom drugi serii, Warszawa 2012) we wstępie umieszczono następującą informację (bez podania uzasadnienia):

W indeksie miejsc druku miasta uszeregowano według współczesnej przynależności państwowej, z zastosowaniem obecnie obowiązujących nazw urzędowych. Jedynym wyjątkiem od tej reguły jest przypadek Królewca, który w indeksie występuje pod historyczną nazwą niemiecką – Königsberg²².

Niestety, w kolejnych tomach wydawnictwa brak wyjaśnienia, czym kierowali się autorzy i redakcja serii zmieniając zasadę podawania nazw miejscowych.

b. Konkordancja sygnatur z numerami katalogu

Do aparatu pomocniczego należy też konkordancja sygnatur z numerami katalogu. W *Katalogu starodruków...* wkraść się do niej błąd, który powstał najpewniej w składzie i umknął uwadze korektorów. Konkordancja wydrukowana jest w dwóch kolumnach, między którymi nastąpiło przesunięcie, w efekcie czego sygnatura SD.4.26 adl znalazła się pomiędzy sygnaturami SD.4.76 adl i SD.4.78 adl, a sygnatura SD.4.77 adl pomiędzy SD.4.102. adl i SD.4.103 adl.

5. Rejestracja materiałów proveniencyjnych

Nieodzowną częścią katalogów starych druków są opisy oraz indeksy proveniencji. Stanowią element, którego obecność jest dziś już oczywista. Trudno sobie wyobrazić badanie i opisywanie dawnej książki bez jego uwzględnienia. Kazimierz Piekarski, którego wypowiedź na temat badań proveniencyjnych zawsze warto przypominać, zwięźle przedstawił ich cel:

²² P. Pludra-Żuk, M. Spandowski, *Katalog poloników biblioteki Pontificia Università Urbaniana*, Warszawa 2012, s. XV.

Wypada już przeto otwarcie postawić pytanie, pogo właściwie zajmujemy się dawnymi właścicielami książek? Czy prawo własności do książek, czy może samo stwierdzanie poszczególnych przypadków posiadania ich egzemplarzy, jest przedmiotem i celem badania? Ależ w gruncie rzeczy wcale o właścicieli książek nam nie idzie, lecz o oddziaływanie książki na społeczeństwo. Przecież spojrzeć chcemy przez pryzmat książki na kulturę literacką, czy też szerzej na ogół kulturalnych przejawów społeczeństwa²³.

W literaturze przedmiotu już niejednokrotnie podkreślano, jak dużą rolę właśnie w badaniu polskich księgozbiorów i rodzimej kultury odgrywają studia proveniencyjne. Głosy w sprawie konieczności rejestracji znaków i zapisów własnościowych nabrały szczególnej wagi po zniszczeniach II wojny światowej. Na początku lat 50. XX w. pojawił się nawet postulat scentralizowania prac rejestracyjnych i stworzenia ogólnokrajowej kartoteki proveniencyjnej²⁴. Istotny wkład w tym zakresie ma Gabinet Starych Druków BUW, w którym już od kilkudziesięciu lat prowadzona jest dokumentacja proveniencyjnej oraz publikowane są wyniki prac rejestracyjnych i badawczych²⁵. Studia te mają już zatem wieloletnią tradycję potwierdzoną w literaturze i katalogach, a bibliotekarze wypracowali przez te lata odpowiedni warsztat badawczy.

Objęcie księgozbiorów obcych badaniami pod kątem poszukiwania poloników proveniencyjnych lub znaków własnościowych na polonikach oraz parapolonikach wydawniczych jest bardzo ważnym krokiem do poszerzenia wiedzy o rodzimej kulturze, także tej krzewionej poza granicami kraju. Badania takie pokazują zarówno zainteresowanie sprawami polskimi w świecie, kontakty kulturowe i naukowe, drogi rozproszenia zbiorów, czy wreszcie losy Polaków przebywających czasowo za granicą oraz emigrantów polskich z różnych okresów i ich działalność na rzecz przechowania i tworzenia dziedzictwa narodowego.

Informacja o znakach i zapiskach własnościowych jest więc dziś nieodzownym elementem opisów starych druków – tak jest też w *Katalogu starodruków...* i w *Katalogu poloników...*

²³ K. Piekarski, *Rudolf Kotula: Właściciele rękopisów i starodruków zbiorów wielkopolskich Z. Czarnieckiego mieszczących się obecnie w «Baworowianum» we Lwowie*. Lwów, Fundacja W. Baworowskiego, 1929. 8°. Str. XV; 139 i 21 tablic, „Przegląd Biblioteczny” 1929, z. 3, s. 394.

²⁴ B. Kocowski, *Zadania i metody badań proveniencyjnych w zakresie starych druków*, „Przegląd Biblioteczny” 1951, nr 1-2, s. 72-84, [online] <http://bbc.uw.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=1043&from=publication&> [dostęp 18.02.2018].

²⁵ M.in. albumy superexlibrisów: M. Sipayło, *Polskie superexlibrisy XVI-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1988; M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Polskie superexlibrisy XVI-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Centuria druga*, Warszawa 2001 oraz artykuły w prasie naukowej opisujące poszczególne zespoły proveniencyjne, zob.: listę wybranych publikacji dotyczących zbiorów BUW [online] <http://www.buw.uw.edu.pl/zbiory-specjalne/gabinet-starych-drukow/> [dostęp 18.02.2018].

Zarejestrowane proveniencje przy opracowaniu każdego z tych tomów odegrały różną rolę i miały istotny wpływ na treść katalogów (co zresztą odzwierciedlają ich tytuły). Katalog Biblioteki PISK wyróżnia się na tle pozostałych publikacji serii BN – obejmuje 244 pozycje, lecz jedynie 144 z nich to polonika²⁶ (podobnego zabiegu dokonano jeszcze w *Katalogu starych druków biblioteki Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w którym na 367 pozycji katalogowych zaledwie 50 dotyczy poloników²⁷). Odstępstwo od reguły, ale też od ram wyznaczonych tytułem serii uzasadniono obecnością w skatalogowanych zbiorach wielu proveniencji wskazujących na związki z Polską i polską kulturą na obczyźnie: „Z uwagi na liczne polskie proveniencje kolejny raz podjęto decyzję o skatalogowaniu całego księgozbioru starodruków – zgodnie z koncepcją przyjętą dla pierwszego tomu niniejszej serii”²⁸.

W katalogu PISK uwzględniono zatem polonika proveniencyjne, ich cechy nabyte, a nie treściowo-wydawnicze. Więcej, opracowano całość księgozbioru. Ze względu na związek Instytutu z Polską oraz mając na uwadze historię jego zbiorów, cele działania, jak również podejmowanie studiów nad polskimi materiałami lub Rzeczypospolitej dotyczącymi przechowywanymi na obczyźnie taka decyzja wydaje się zasadna.

Inaczej przedstawia się kwestia doboru materiału proveniencyjnego w *Katalogu poloników w Biblioteca Casanatense*. Wielkość zbioru oraz fakt, że nie został jeszcze w całości spenetrowany wymusiły selekcję i ściśle trzymanie się rejestracji jedynie poloników wydawniczych:

Ponadto *Katalog* notuje liczne polskie proveniencje. Naturalnie uwzględniono tylko te, które pojawiły się na polonikach [...]. Pełna liczba polskich proveniencji w Casanatense nie jest znana, gdyż nie sprawdzono pod tym kątem wielotysięcznej kolekcji druków obcych²⁹.

Różnica ta, uzasadniona we wstępach do obu katalogów i wynikająca ze słusznej potrzeby wzbogacenia wiedzy o polskiej kulturze, skutkuje niespójnością, gdy pod uwagę wziąć całość serii BN i zarejestrowany w Rzymie materiał. W wypadku dwóch z sześciu opublikowanych tomów otrzymujemy informacje nie tylko o zbiorach związanych z Polską i/lub Polakami przechowywanych w bibliotekach nad Tybrem, ale w ogóle o całości starodruwnego zasobu książnic.

Opisy druków oraz indeksy proveniencji dołączone do analizowanych katalogów oprócz tego, że dają asumpt do „spojrzenia przez pryzmat książki na

²⁶ K. Soliński, *Kolekcja starodruków...*, s. XII.

²⁷ Tamże, s. XI.

²⁸ Tamże, s. XII.

²⁹ K. Soliński, *Katalog poloników w Biblioteca Casanatense...*, s. XIV.

kulturę literacką”, są też źródłem ciekawych informacji na temat bibliotek i właścicieli (głównie instytucji kościelnych i duchownych) oraz dróg książek. W bibliotece PISK oprócz już wspomnianych zespołów proveniencyjnych Feliksa i Romana Szenwiców oraz PostulATORSKIEGO OŚRODKA STUDIÓW w Rzymie znaleźć można pojedyncze egzemplarze i mniejsze fragmenty kolekcji pochodzące między innymi ze zbiorów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej (nr katalogowy 111), Józefa Jerzego Boguskiego, chemika i brata ciotecznego Marii Skłodowskiej-Curie (cztery pozycje katalogowe), czy Emeryka Hutten-Czapskiego (sześć pozycji katalogowych). W indeksie zastanawia pozycja Kurzelów (województwo świętokrzyskie) odsyłająca do proveniencji: „Sigilvm Civitas Cvrzelow – piecz. herb. XVI w.” (nr katalogowy 79). Hasło w indeksie zostało rozwinięte przez opis przedstawiający pokrótce historię miasta i jego zbiorów bibliotecznych. Nie wspomniano jednak, jaką instytucję/właściciela pieczęć miałyby oznaczać. W katalogu Biblioteki Casanateńskiej obok starych druków z kolekcji A. Wołyńskiego zarejestrowano między innymi znaki własnościowe Tomasza Tretera (nr katalogowy 946) oraz Andrzeja Stanisława (nr katalogowy 699) i Józefa Andrzeja (jedenaście pozycji katalogowych) Załuskich.

Jeszcze raz podkreślając, że rejestracja materiału proveniencyjnego w katalogach wydanych w serii Polonika XVI-XVIII Wieku w Bibliotekach Rzymskich ma szczególne znaczenie, jako istotny brak można odebrać to, że w drugim i trzecim tomie serii – w *Katalogu poloników biblioteki Pontificia Università Urbaniana* oraz w *Katalogu poloników w Biblioteca Universitaria Alessandrina* (Warszawa 2014) – zabrakło informacji na temat proveniencji. Autorzy tych katalogów nie podali przyczyny ich pominięcia. Jest to tym bardziej zaskakujące, że w tomie pierwszym serii informowano:

Od początku prac wszystkie egzemplarze rejestrowano z autopsji, opisywano nie tylko edycję i jej warianty typograficzne (co w katalogach włoskich nie zawsze bywa odnotowywane, szczególnie jeśli chodzi o druki polskie), ale również egzemplarze o ważnych dla historii polskiej książki cechach indywidualnych, takich jak wpisy proveniencyjne, dedykacje, historyczne oprawy³⁰.

6. „Polonica”

Jednym z kluczowych pojęć określających zawartość bibliografii narodowej i przedmiot badań nad dawną polską książką i jej kolekcjami, jest termin „polonicum”. W dziewiątym tomie „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” ukazał się artykuł kierownik Gabinetu Starych Druków BUW Haliny Mieczkowskiej, w którym autorka nie tylko definiuje pojęcie „polonicum” ale

³⁰ T. Makowski, dz. cyt., s. VII.

także odnosi jego treść do praktyki bibliotekarskiej i bibliograficznej³¹. Odwołując się do dorobku historycznego polskich bibliografów i bibliotekarzy podaje cztery podstawowe kryteria zakwalifikowania starego druku do poloników: 1. terytorialne (granice historyczne Rzeczypospolitej XVI-XVIII w. oraz polski obszar kulturowy, czyli przede wszystkim regiony pogranicza); 2. narodowe (dzieła Polaków i autorów w Polsce mieszkających/przebywających); 3. tematyczne („Do kategorii *polonicum* zaliczamy [...] dzieła w całości lub w większych fragmentach poświęcone Polsce, Polakom, dzieła dedykowane Polakom, niezależnie od miejsca i języka publikacji³²” poza drukami z drobnymi jedynie wzmiankami o sprawach polskich); 4. językowe (dzieła opublikowane w języku polskim).

Żadne z podanych kryteriów nie jest ostre, bowiem z każdym wiążą się problemy badawcze oraz interpretacyjne wynikające ze złożonych losów i samej Rzeczypospolitej, i drukarstwa na jej ziemiach. Tak jest na przykład z przynależnością terytorialną – między innymi dyskusyjne zaliczenie do poloników druków obcojęzycznych tłoczonych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów na potrzeby czytelników niemieckich, żydowskich czy ruskich³³, lub z kwestią objętości wzmianek o Polsce w obcych monografiach – zwłaszcza w odniesieniu do XVI w., kiedy to nawet najmniejsze informacje o Rzeczypospolitej powodują, że bibliografowie i bibliotekarze są skłonni zaliczyć dzieło do poloników lub parapoloników³⁴.

W tytule serii BN, do której należą recenzowane katalogi, znalazł się termin „polonika”. Można zatem sądzić, że poszczególne tomy zawierać będą opisy publikacji odnoszących się wyłącznie do spraw polskich. Mając na uwadze konkluzje artykułu H. Mieczkowskiej i wskazanie na brak jednolitych zasad, wyłączość ta przestaje być oczywista. Więcej, w poszczególnych katalogach rzymskich bibliotek wydanych przez BN przyjmowano różne zasady doboru materiału. Próżno w nich szukać choćby próby ujednoczenia kryteriów doboru i trudno wnioskować, jak autorzy rozumieją pojęcie „polonika”, które, wydawać by się mogło, przy tego typu publikacjach winno być nadrzędne. Prześledzenie wstępów poszczególnych tomów daje jedynie nieostry zarys. I tak w tomie pierwszym stwierdza się, że:

W szczególnych przypadkach uwzględniano też egzemplarze niebędące polonikami, lecz posiadające polskie proveniencje³⁵ Jest to tom nietypowy dla tej serii, ponieważ rejestruje wszystkie stare druki, a nie tylko polonika³⁶.

³¹ H. Mieczkowska, «*Polonicum*» – definicja pojęcia, zakres doboru materiału, zastosowanie w bibliografii, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2015, t. 9, s. 21-30.

³² Tamże, s. 27.

³³ Tamże, s. 24-25.

³⁴ Tamże, s. 27.

³⁵ M. Spandowski, dz. cyt., s. VIII.

³⁶ Tamże, s. X.

Inną zasadę uwypuklono we wstępie do tomu drugiego:

Podczas rejestracji w Bibliotece Papieskiego Uniwersytetu Urbanianum podjęto decyzję, by wprowadzić do katalogu wszelkie pozycje w jakiegokolwiek, nawet drobnej mierze związane z Polską, zgodnie z ideą zebrania wszystkich informacji dotyczących Polski, często nieodnotowywanych w dotychczas publikowanych katalogach poloników³⁷.

Kolejne doprecyzowanie daje autor tomu trzeciego: „Stosunkowo niewiele jest książek autorstwa samych Polaków; katalog uwzględnia większą liczbę «poloników włoskich» lub dzieł dotyczących spraw europejskich, zawierających fragmenty o Polsce”³⁸. O decyzji rejestrowania całości kolekcji starych druków z Biblioteki PISK była już mowa. Tom piąty serii natomiast:

zawiera 395 poloników nienotowanych przez *Bibliografię polską* Estreicherów oraz 127 pozycji niereprezentowanych w bibliotekach polskich żadnym egzemplarzem. W tej liczbie zawiera się kilkadziesiąt silesiaków i pomeraników – zgodnie z przyjętą w tej serii koncepcją³⁹.

Niestety, w żadnym z katalogów serii BN nie opisano precyzyjnie przyjętej koncepcji doboru rejestrowanego materiału. Więcej o pracach zespołu, publikacji katalogów i między innymi zasadach selekcji opisywanych druków pisze K. Soliński w cytowanym już artykule *Doświadczenia Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie w zakresie rejestracji poloników w bibliotekach rzymskich w latach 1974-2016*. Odnosząc się do zagadnienia kryterium doboru poloników wyjaśnia różne podejście autorów poszczególnych tomów, podsumowując właściwie to, co zostało w nich napisane. Nie zawsze zastosowane rozwiązania odpowiadają tradycji estreicherowskiej, czy przyjętej praktyce bibliotekarskiej, z czego Soliński zdaje sobie sprawę: „Z czasem do rejestracji świadomie włączono większość produkcji typograficznej ze Śląska i Pomorza, co – mimo, iż jest dyskusyjne – niewątpliwie zwiększyło atrakcyjność zgromadzonego materiału badawczego”⁴⁰.

Podsumowując, w katalogach rzymskich poloników opisano:

- polonika w rozumieniu estreicherowskim;
- silesiaka i pomeranika;

³⁷ P. Pludra-Żuk, M. Spandowski, dz. cyt, s. XIV.

³⁸ K. Soliński, *Katalog poloników w Biblioteca Universitaria Alessandrina*, Warszawa 2014, s. X.

³⁹ Tenże, *Katalog poloników w Biblioteca Casanatense...*, s. XI.

⁴⁰ Tenże, *Doświadczenia...*, s. 500.

- opracowania monograficzne obce, w których obecne są większe wzmianki o sprawach polskich;
 - parapolonika;
 - polonika proweniencyjne;
 - druki Polski niedotyczące (w przypadku rejestracji całych księgozbiorów).
- Nie dziwi zatem, iż autorzy katalogów mogą się pochwalić tym, że:

Przyjęcie opisanej wyżej metodyki w połączeniu z długofalowym prowadzeniem prac pozwoliło na zarejestrowanie w 13 bibliotekach 4521 pozycji bibliograficznych dotyczących 6597 egzemplarzy poloników. W liczbie tej zawiera się 2024 edycji nienotowanych przez *Bibliografię* Estreicherów oraz około 800 druków nieobecnych w zbiorach bibliotek polskich⁴¹.

Z hojnego zaliczania do poloników nawet tych starych druków, w których wzmianki o Polsce są marginalne oraz włączenia do katalogów poloników proweniencyjnych nie sposób czynić zarzutu. Dzięki temu poszerzony został materiał badawczy, większe stały się między innymi możliwości studiowania kultury polskiej na obczyźnie i losów polskich księgozbiorów oraz ujawniono nowe źródła do historii Rzeczypospolitej.

Podsumowując ten wątek, mimo trudności po latach udało się opublikować materiał obszerny, chociaż niejednorodny, w formie drukowanej i jako bazę bibliograficzną. W przygotowaniu publikacji z pewnością nie pomógł brak precyzyjnej definicji „polonicum”. Jest to jednak problem, z którym spotyka się ogół specjalistów zajmujących się starymi drukami:

Jakie znaczenie dzisiaj ma dla nas termin polonicum? Nikt z nas już nie podejmie trudu tworzenia retrospektywnej bibliografii narodowej od nowa, według zmienionych założeń metodycznych. Nie ma takiej potrzeby. Jednak w codziennej pracy bibliotecznej – przy tworzeniu katalogów bibliotecznych czy też wydzielaniu magazynowym i liczeniu zasobów „polonikowych” – bardzo odczuwamy brak jasno wytyczonych zasad⁴².

7. Forma wydawnicza katalogów

Układy obydwu recenzowanych katalogów, podobnie jak pozostałych publikacji wydanych przez BN w ramach serii Polonika XVI-XVIII Wieku w Bibliotekach Rzymskich, są tradycyjne, przejrzyste i poprawne zarówno

⁴¹ Tamże, s. 501.

⁴² H. Mieczkowska, dz. cyt., s. 29.

pod względem prezentacji materiału katalogowego, budowy indeksów (z zastrzeżeniami, o których mowa była wcześniej), jak i pod względem edytorskim, typograficznym. Opisy zostały wydrukowane w sposób czytelny, ich poszczególne elementy (hasło, opis bibliograficzny oraz uwagi) zróżnicowano stosując różne stopnie pisma i pogrubienie czcionki. Zarówno między opisami, jak i na marginesach pozostawiono wystarczająco dużo światła, dzięki czemu lektura katalogu nie jest męcząca, a odnalezienie poszukiwanych pozycji łatwe.

Na marginesie warto zauważyć, że coraz częstsze jest publikowanie katalogów starych druków z dużą dbałością o ich stronę estetyczną. Graficy nie ograniczają się do samego rozplanowania tekstów. Urozmaicają katalogi wplatając w układ strony materiał ilustracyjny. Dzięki temu monotonne się rzeczy publikacje nabierają dodatkowych walorów estetycznych i poznawczych, a ich karty dynamiki, która jednocześnie nie zakłóca czytelności wydawnictwa. Przykładem udanego łączenia treści bibliograficznych z urozmaiconym i nowoczesnym projektem książki, przy jednoczesnym przykładaniu dużej wagi do doboru kroju czcionki, koloru papieru oraz innych elementów *layoutu* jest *Katalog druków XVI wieku z historycznej kolekcji Ossolineum* wydany pod redakcją Doroty Sidorowicz-Mulak⁴³, którego recenzja autorstwa Agnieszki Chamery-Nowak zamieszczona jest w niniejszym tomie „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”.

W przypadku serii BN wydawca zdecydował się na tradycyjną, nieco ascetyczną formę katalogów. Ilustracje (z wyjątkiem tomu pierwszego, w którym ich brak) zamieszczane są na oddzielnych tablicach dołączanych na końcu każdego z tomów. Reprodukowane są strony tytułowe druków ciekawych ze względu na proveniencje, grafikę lub sam tytuł. Trudno doszukiwać się w przyjętym rozwiązaniu błędu. Katalog jest poprawny, funkcjonalny, spełnia swoje zadania, inne rozwiązania nie są niezbędne. Szkoda tylko, że BN, najważniejsza księżnica w kraju, przy tak zacnej okazji, jaką jest publikowanie rezultatu kilkudziesięciu już lat pracy bibliotekarzy warszawskich w bibliotekach Rzymu, nie pokusiła się o wyznaczenie trendów w nowoczesnym projektowaniu katalogów starych druków.

Bibliografia

Applebaum A., *Między Wschodem a Zachodem. Przez pogranicza Europy*, przeł. E. Kulik-Bielińska, Warszawa 2009.

⁴³ *Katalog druków XVI wieku z historycznej kolekcji Ossolineum*, pod red. D. Sidorowicz-Mulak, zbiory wrocławskie oprac. A. Franczyk-Cegła, M. Minkowska, G. Rolak, zbiory lwowskie oprac. I. Kachur, Wrocław 2017.

Cubrzyńska-Leonarczyk M., *Polskie superekslibrisy XVI-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Centuria druga*, Warszawa 2001.

Katalog druków XVI wieku z historycznej kolekcji Ossolineum, pod red. D. Sidorowicz-Mulak, zbiory wrocławskie oprac. A. Franczyk-Cegła, M. Minkowska, G. Rolak, zbiory lwowskie oprac. I. Kachur, Wrocław 2017.

Katalogi centralne i bibliografie [Biblioteki Narodowej w Warszawie], [online] <http://alpha.bn.org.pl:82/> [dostęp 10.03.2018].

Kocowski B., *Zadania i metody badań proveniencyjnych w zakresie starych druków*, „Przegląd Biblioteczny” 1951, nr 1-2, s. 72-84.

Mieczkowska H., «*Polonicum*» – *definicja pojęcia, zakres doboru materiału, zastosowanie w bibliografii*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2015, t. 9, s. 21-30.

Piekarski K., *Rudolf Kotula: Właściciele rękopisów i starodruków zbiorów wielkopolskich Z. Czarnckiego mieszczących się obecnie w «Baworowianum» we Lwowie. Lwów, Fundacja W. Baworowskiego, 1929. 8°. Str. XV, 139 i 21 tablic.*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, z. 3, s. 394, s. 388-415.

Pludra-Żuk P., Spandowski M., *Katalog poloników biblioteki Pontificia Università Urbaniana*, Warszawa 2012.

Sipayło M., *Polskie superexlibrisy XVI-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1988.

Soliński K., *Doświadczenia Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie w zakresie rejestracji poloników w bibliotekach rzymskich w latach 1974-2016*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2017, tom specjalny: *Polonika w zbiorach obcych*, red. J. Puchalski, A. Chamera-Nowak, D. Pietrzekiewicz, s. 495-506.

Soliński K., *Katalog poloników w Biblioteca Casanatense*, Warszawa 2016.

Soliński K., *Katalog poloników w Biblioteca Universitaria Alessandrina*, Warszawa 2014.

Soliński K., *Katalog starodruków biblioteki Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie*, Warszawa 2016.

Spandowski M., *Katalog starych druków biblioteki Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, proveniencje oprac. J. Borysiak, Warszawa 2010.